

A person wearing a light blue robe is gently holding a white lamb. The background shows a misty, mountainous landscape with green hills and a large, rocky cliff face. The overall scene is peaceful and serene.

Pokój

**Poprzez
Królestwo
Chrystusa**

Pokój Poprzez Królestwo Chrystusa

Wtedy władza, potęga i wielkość wszystkich królestw pod niebem zostaną przekazane świętemu ludowi Najwyższego. Jego królestwo będzie trwało na wieki, a wszyscy władcy będą mu służyć i być mu posłuszni.
Daniel 7:27

Strony historii są splamione krwią wojen. Spory między narodami niemal zawsze rozstrzygano na polu bitwy. Prorocy i mędrcy wyobrażali sobie dzień, w którym ta bezlitosna i bezsensowna praktyka zostanie zaprzestana, a narody ziemi przyjmą rozsądny i sprawiedliwy sposób współżycia. Prorocy biblijni, pisząc pod natchnieniem ducha świętego, przepowiedzieli nadejście takich czasów, wyjaśniając, że nastąpi to poprzez ustanowienie światowego rządu lub władzy, która narzuci ludom wszystkich narodów sprawiedliwe i słuszne prawa, a ich przestrzeżenie zapewni powszechny i trwały pokój.

W biblijnych prorocत्वach dotyczących nadchodzącego czasu pokoju pod rządami rządu światowego dano zapewnienie, że nie dojdzie do niepowodzenia boskiego planu, ponieważ królestwo obietnicy ma być dosłownym i potężnym rządem, doskonale zorganizowanym i potężnie wyposażonym do wykonywania każdej funkcji przypisanej mu w prorocत्वach. Jest to królestwo Chrystusa; a królestwo Chrystusa, jak ujawnia Biblia, jest prawdziwym rządem

„ ”. Odnośnie tego królestwa i Chrystusa, głównego Władcy w nim, prorok przepowiedział: „Nie będzie końca wzrostowi jego rządów i pokoju”. Izajasz 9:6,7

Nadchodzący rząd światowy, który będzie królestwem Chrystusa, jest jednym z głównych tematów Biblii. Prorocy Starego Testamentu z entuzjazmem przepowiadali i opisywali to rządy oparte na boskiej mocy. Jedną z pierwszych wzmianek o nim zawarł Jakub, który na łożu śmierci prorokował: „Juda jest lwiątkiem; z łupów, mój synu, wstałeś; pochylił się, przykucnął jak lew i jak stary lew; kto go pobudzi? Berło nie odejdzie od Judy, ani prawodawca spośród jego stóp, aż przyjdzie Shiloh; i do niego zgromadzą się narody”. Księga Rodzaju 49:9,10

Przepowiednia ta została wypowiedziana, gdy Jakub i jego rodzina przebywali w Egipcie. W tamtych czasach w Egipcie przyczajony lew był królewskim symbolem władzy i prawa do rządzenia. Tak więc proroctwo przedstawiające Judę jako „przyczajonego lwa” było obrazowym sposobem na powiedzenie, że z tego królewskiego plemienia Izraela wyjdzie Ten, któremu Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba obiecał „Potomstwo”, które będzie Mesjaszem i Królem. Temu przysłemu Królewskiemu Jakub prorocznie nadał tytuł „Silo”, co oznacza „ten, który przynosi pokój”. Jego proroctwo, że „zgromadzenie ludu” będzie w Shiloh, oznaczało po prostu, że ten Władca, który zostanie wysłany przez Jehowę, jako Księżę Pokoju przyniesie pokój narodom.

Izajasz przepowiedział narodziny i ostateczne wywyższenie do władzy tego wielkiego Króla, mówiąc:

„Dziecko nam się narodziło, syn nam został dany, a rząd spoczywa na jego ramieniu; i nazwą go: Cudowny, Doradca, Bogiem Mocnym, Ojcem Wiecznym, Księciem Pokoju” (Izajasz 9:6). W dalszej części swojej przepowiedni Izajasz nazwał tego przyszłego Władcę ziemi „Ramieniem” Jehowy i przepowiedział, że to „święte Ramię” zostanie obnażone na oczach wszystkich narodów, a „wszystkie krańce ziemi” ujrzą „zbawienie Boże”. Izajasz 52:10

Jeśli chodzi o powszechność królestwa mesjańskiego, Dawid napisał: „Wszystkie krańce świata będą pamiętać i zwrócą się do Pana, a wszystkie plemiona narodów będą oddawać cześć przed Tobą. Bo królestwo należy do Pana (Jehowy), a On jest władcą wśród narodów” (Psalm 22:27, 28). Dawid napisał również o królestwie Jehowy: „Wszystkie Twoje dzieła będą Cię chwalić, Panie, a Twoi święci będą Cię błogosławić. Będą opowiadać o chwale Twojego królestwa i mówić o Twojej mocy, aby dać poznać synom ludzkim Twoje potężne czyny i chwalebny majestat Twojego królestwa. Twoje królestwo jest królestwem wiecznym, a Twoja władza trwa przez wszystkie pokolenia”. Psalm 145:10-13

Daniel, w prorocztwie dotyczącym władców różnych części dawnego Imperium Rzymskiego, którzy sprawowali rządy w Europie przed pierwszą wojną światową, napisał: „W dniach tych królów Bóg niebios ustanowi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu; i królestwo to nie zostanie przekazane innym narodom, lecz rozbije na kawałki i pochłonie

wszystkie te królestwa, i będzie trwać na wieki”. Daniel 2:44

W Nowym Testamencie

Przytoczyliśmy tylko kilka z wielu obietnic zapisanych w Starym Testamencie, dotyczących królestwa lub rządu, który w odpowiednim czasie wyznaczonym przez Boga będzie rządził światem. Nowy Testament kontynuuje ten sam, dodający otuchy motyw królestwa. Anioł, który ogłosił narodziny Jezusa, powiedział do pasterzy: „Nie bójcie się... bo dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan”. Nagle zastępy niebieskie zaśpiewały: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2:10, 11, 14). Anioł powiedział również, że ta zapowiedź narodzin Chrystusa, obiecanego Mesjasza, była dobrą nowiną, która ostatecznie dotrze do „wszystkich ludzi”.

W Nowym Testamencie wzmianki o Mesjaszu, Królu i królestwie, które ma On ustanowić, nie mają wyłącznie charakteru proroctw, ponieważ wskazują one na początek spełnienia się przepowiedni Starego Testamentu. Podczas gdy na przykład Stary Testament przepowiadał, że Król przyjdzie, anioł ogłosił pasterzom, że właśnie się narodził. To pierwsze wyrażenie dobrej woli Boga wobec ludzi, w wypełnieniu Jego obietnic, stało się teraz rzeczywistością.

Jan Chrzciciel, ostatni z proroków, również mówił o spełnieniu proroctwa. Powiedział: „Nawracajcie się, bo zbliżyło się królestwo niebieskie” (Mt 3, 2). Prorok

Daniel przepowiedział, że Bóg niebios ustanowi królestwo. W królestwie musi być król, a teraz Królewska Majestat obiecana przez Boga niebios pojawiła się w osobie Jezusa Chrystusa.

Jezus głosił: „Nawracajcie się, bo zbliżyło się królestwo niebieskie”. (Mt 4,17). Bardziej dosłowne tłumaczenie tego tekstu sugeruje, podobnie jak ogłosił Jan Chrzciciel, że Król w królestwie obiecany przez Boga niebios przyszedł i był „blisko”, czyli pośród ludu Izraela. Kiedy Jezus wysłał swoich uczniów do służby, polecił im: „Idąc, głoscie: Królestwo Niebieskie jest blisko”. Mt 10,7

Naród izraelski wiedział o Bożych obietnicach dotyczących królestwa. Dotyczyło to w szczególności przywódców religijnych narodu, faryzeuszy i innych. Wiedzieli, że wielu uważało Jezusa za obiecanego Króla, który będzie panował w tym królestwie, i pytali Go: „Kiedy nadejdzie królestwo Boże?”. Jezus odpowiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi w sposób widoczny (w tłumaczeniu marginalnym czytamy: «z zewnętrznymi oznakami»). Nie będą też mówić: «Oto tu!» lub «Oto tam!», bo oto królestwo Boże jest w was (w tłumaczeniu marginalnym: «wśród was»)". Łukasz 17:20,21

Faryzeusze mieli niewielką wiarę lub nie mieli jej wcale, że Jezus został posłany na świat przez Boga Izraela, aby ustanowić królestwo mesjańskie. Nie potrafili sobie wyobrazić, aby ktokolwiek mógł wykonać takie zadanie bez wsparcia ogromnej armii, dzięki której mógłby podbić Imperium Rzymskie i uwolnić naród izraelski z niewoli cesarzy. Jezus wyczuł, co

mieli na myśli, stąd jego wyjaśnienie, że królestwo w , którego miał być królem, nie zostanie ustanowione w ten sposób. Powiedział, że nie nadejdzie ono z zewnętrznym pokazem wspaniałości i chwały, do jakiego świat był przyzwyczajony, widząc je u podbijającego władcy.

Wiedząc, że faryzeusze wątpili, czy jest obiecany Królem Jehowy, Jezus wyjaśnił dalej, zgodnie z właściwym tłumaczeniem tekstu greckiego, że Królewska Majestat niebios jest wśród nich, odnosząc się oczywiście do siebie samego. Było to śmiałe stwierdzenie rzucone w twarz tym hipokrytycznym przywódcom religijnym, ale stanowiło dla nich dobre świadectwo, choć niewielu z nich, jeśli w ogóle ktokolwiek, w to uwierzyło.

Niewłaściwe tłumaczenie tego tekstu doprowadziło do ogromnego zamieszania co do tego, czym naprawdę jest królestwo niebieskie. W jednym z tłumaczeń brzmi ono: „Królestwo niebieskie jest w was”. Ci, którzy nie wierzą w obietnice Boga dotyczące ustanowienia dosłownego, ogólnoswiatowego rządu na ziemi, który przyniesie ludzkości pokój i radość, wykorzystali ten błędnie przetłumaczony tekst, próbując udowodnić, że świadectwo Biblii dotyczące królestwa Bożego odnosi się jedynie do zdrowego, pobożnego stanu serca i umysłu, osiągniętego przez osoby, które poddają się wpływowi moralnych i etycznych nauk Jezusa, takich jak te zawarte w Jego kazaniu na górze. Twierdzą oni, że przepowiedziany „wzrost” królestwa Chrystusa przejawia się w rosnącej liczbie tych, którzy poddają

się Chrystusowi i starają się przestrzegać Jego przykazań.

Niespójność tego punktu widzenia staje się od razu oczywista, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że wspomniane stwierdzenie z Ewangelii Mateusza () zostało skierowane do faryzeuszy, ludzi, których Jezus niejednokrotnie nazywał hipokrytami, pobielanymi grobowcami i dziećmi diabła. Jak królestwo Boże mogłoby znajdować się w sercach takich ludzi? Gdy jednak uświadomimy sobie, jak już wspomniano, że Jezus w rzeczywistości powiedział, iż Król w przepowiedzianym królestwie, które obiecał Bóg niebios, znajduje się pośród faryzeuszy, myśl ta staje się jasna i zgodna z ogólnym świadectwem Pisma Świętego na ten temat.

Wydaje się, że naszym ograniczonym umysłem, upadłym i niedoskonałym, trudno jest uwierzyć w to, że Stwórca kiedykolwiek zrobi coś konkretnego dla swoich ludzkich stworzeń. Ten brak wiary ze strony rzekomego ludu Bożego przejawiał się przez wszystkie wieki. Wyobrażali sobie, że obietnice Boże spełnią się dzięki ludzkim wysiłkom; że obietnice te oznaczały jedynie, iż Bóg zatwierdzi to, co Jego ludzcy słudzy uznali za słuszne i co w swoim zapale starali się osiągnąć.

Ponieważ Jezus został skazany na śmierć przez swoich wrogów, a minęły wieki bez żadnych oznak ustanowienia przez Niego widzialnego i dosłownego królestwa, mimo że zmartwychwstał, łatwo i naturalnie doszło do wniosku, że biblijne obietnice dotyczące królestwa odnoszą się jedynie do tego, co mogą

osiągnąć naśladowcy Jezusa. Z powodu tego braku wiary i zrozumienia powstały przewrotne poglądy. Ogromna rzesza wyznających chrześcijan ostatecznie zjednoczyła się z rządami świeckimi i nazwała swój bezbożny związek chrześcijaństwem () lub królestwem Chrystusa. Miliony innych, szczególnie w ostatnich latach obecnego wieku, przyjęły pogląd, jak wspomniano, że królestwo Chrystusa jest jedynie sprawiedliwym wpływem lub świętym impulsem w sercach wierzących chrześcijan.

Nie z tego świata

Kiedy Jezus został przyprowadzony przed Piłata przez swoich wrogów, zarzutem, jaki mu postawili, było to, że twierdził, iż jest królem. Takie twierdzenie, gdyby było prawdziwe, czyniłoby go winnym zdrady wobec Imperium Rzymskiego. Jezus przyznał, że przyszedł na świat, aby być królem, ale wyjaśnił: „Moje królestwo nie jest z tego świata (greckie „kosmos”, porządek społeczny): gdyby moje królestwo było z tego świata, to moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Żydom; ale teraz moje królestwo nie jest stąd”. Jana 18:36,37

Stwierdzenie Jezusa, że Jego królestwo nie jest z tego świata, a gdyby tak było, Jego słudzy walczyliby, nakłada boski osąd na wszelkie działania wojskowe promowane i prowadzone w imię Chrystusa oraz rzekomo mające na celu wspieranie interesów Jego królestwa. Zgodnie z tą zasadą postępowania wyrażoną przez Jezusa wszystkie tak zwane święte

wojny na przestrzeni wieków wcale nie były święte, lecz bezbożne i nieupoważnione przez Boga.

Poza tym wyjaśnienie Jezusa, że Jego królestwo nie jest z tego świata, oznacza, że ludzka koncepcja cywilizacji zwana „chrześcijaństwem”, czyli królestwem Chrystusa, była błędnym określeniem, a w rzeczywistości fałszywą wersją prawdziwego królestwa Chrystusa. Dlatego wszystkie różne filozofie, które sprytnie zastosowały biblijne obietnice dotyczące królestwa do jednej lub drugiej z przebiegłych ludzkich prób stworzenia lepszego świata, były niezgodne z boskim planem spełnienia Bożych obietnic i sprzeczne z nim.

Nie ma żadnego uzasadnionego powodu, dla którego szczerzy i pełni szacunku badacze Biblii mieliby oddawać się tym ludzkim filozofiom lub dać się im zwieść, ponieważ Jezus jasno stwierdził, że nikt nie powinien oczekiwać ustanowienia Jego królestwa w obecnym wieku. Zaledwie kilka dni przed tym, jak Jezus powiedział Piłatowi, że Jego królestwo nie jest z tego świata, opowiedział swoim uczniom przypowieść, która miała na celu nauczenie ich tej samej ważnej prawdy. Przypowieść dotyczyła pewnego szlachcica (symbolizującego Jezusa), który udał się do odległego kraju, aby objąć królestwo i powrócić. We wstępie do przypowieści wyjaśniono, że Jezus opowiedział ją, ponieważ jego uczniowie sądzili, że jego królestwo ma pojawić się natychmiast. Łukasz 19:11, 12

Nadzieja uczniów

Uczniowie Jezusa głęboko wierzyli, że jest On Mesjaszem, wielkim Królem, przepowiedzianym przez proroków Starego Testamentu. Wierzyli, że przyszedł On, aby ustanowić to obiecane królestwo, tę „władzę”, która rozszerzy swój zasięg, aż obejmie całą ziemię i przyniesie pokój i szczęście całej ludzkości. Mieli rację w tym przekonaniu. Spodziewali się jednak, że Jezus natychmiast ustanowi ten cudowny i potężny rząd. W tym się mylili, jak ujawniła przypowieść o „pewnym szlachcicu”.

To błędne przekonanie uczniów Jezusa było całkiem usprawiedliwione, ponieważ On sam sprawił, że wierzyli, iż będą odgrywać znaczącą rolę u Jego boku w Jego królestwie, a w ich ograniczonym rozumieniu Bożego planu oznaczało to, że królestwo Chrystusa z konieczności musi zostać ustanowione jeszcze za ich życia. Jak inaczej, jak rozumowali, mogliby mieć nadzieję na współzrządzenie z Jezusem w królestwie? Jak inaczej mogłaby się spełnić obietnica Jezusa: „Nie bójcie się, mała trzódko, bo Ojcu waszemu upodobało się dać wam królestwo”? Łuk. 12:32

Apostołowie bardzo przejmowali się perspektywą bycia związanym z Jezusem w sprawowaniu władzy nad Jego królestwem i prowadzili między sobą wiele dyskusji na ten temat. Jakub i Jan byli szczególnie zaniepokojeni zapewnieniem sobie uprzywilejowanych pozycji w królestwie i poprosili swoją matkę, aby zapytała Jezusa, czy jeden z nich mógłby zasiąść po Jego prawej stronie, a drugi po lewej w Jego

królestwie. Jezus nie powiedział, że nie mogą i nie będą z Nim w Jego królestwie, bo dał im powód, by wierzyli, że tak będzie. Zwrócił jedynie uwagę na wysoką cenę, jaką będą musieli zapłacić, aby być z Nim. Zapytał: „Czy jesteście w stanie pić z kielicha, z którego Ja będę pił, i przyjąć chrzest, którym Ja będę chrzczony?”. Odpowiedzieli: „Jesteśmy w stanie”. Mateusz 20:20-22

Jezus odpowiedział Jakubowi i Janowi, mówiąc: „Zaprawdę, wypijecie mój kielich i zostaniecie ochrzczeni chrztem, którym ja jestem ochrzczony; ale zasiadanie po mojej prawej i po mojej lewej stronie nie należy do mnie, aby je dać, lecz zostanie dane tym, dla których jest przygotowane przez mojego Ojca”. (Mateusz 20:23). Tak więc, choć Jezus nie obiecał tym dwóm ukochanym apostołom konkretnej pozycji w swoim królestwie, wyjaśniając, że nie ma uprawnień do dokonywania takich wyznaczeń, potwierdził jednak ich przekonanie, że będą dzielić z nim władzę nad królestwem, jeśli udowodnią swoją godność, pijąc z jego „kielicha” i przyjmując jego „chrzest”.

Chociaż potwierdzili, że są „zdolni” lub gotowi spełnić te wymagania, wątpliwe jest, czy w tamtym czasie rozumieli, co dokładnie oznacza wypicie „kielicha” Jezusa i chrzest Jego „chrzestem”. Jak ujawniono później w Nowym Testamencie, Jezus zapraszał swoich uczniów, by cierpieli i umierali wraz z nim. Gdyby to rozumieli, wiedzieliby, że w żadnym wypadku nie będą mogli być z Jezusem w chwale jego królestwa, dopóki nie zostaną wskrzeszeni z

martwych, a wiedzieli, że nastąpi to dopiero pod koniec nadchodzącego wieku. Jana 11:24; Mateusza 13:39

„Kielich” Jezusa był kielichem cierpienia i śmierci, a On wypił go wiernie do goryczki. Jego „chrzest” był chrztem śmierci, którego symbolicznym wyrazem było zanurzenie w wodzie przez Jana Chrzciciela. Paweł napisał: „Czy nie wiecie, że wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jezusa Chrystusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć?” (Rzymian 6:3). Nic nie jest w Biblii bardziej jasne niż fakt, że uczniowie Jezusa w tym wieku są zaproszeni do podążania Jego śladami ofiary z siebie, aż do śmierci. Z tymi warunkami bycia uczniem wiążą się obietnice, że ci, którzy okażą się im wierni, będą z Nim królować w Jego królestwie.

Paweł napisał: „To słowo jest prawdziwe: jeśli bowiem z Nim umarliśmy, z Nim też będziemy żyć; jeśli cierpimy, z Nim też będziemy królować” (2 List do Tymoteusza 2:11,12). I jeszcze: „Jeśli zaś jesteśmy dziećmi, to jesteśmy też dziedzicami – dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa, o ile tylko razem z Nim cierpimy, abyśmy też razem z Nim byli uwielbieni!” (Rzymian 8:17). Po swoim zmartwychwstaniu Jezus powiedział: „Zwycięzcy dam zasiąść ze mną na moim tronie, tak jak i ja przezwyciężyłem i zasiadam z moim Ojcem na jego tronie.” (Objawienie 3:21). Jezus powiedział również: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia.” (Objawienie 2:10). Jest też ta cudowna obietnica dla tych wiernych, że powstaną z martwych w „pierwszym zmartwychwstaniu”, aby „żyć i królować z Chrystusem przez tysiąc lat”. Objawienie 20:4,6

Zrodzeni z Ducha

W Ewangelii Jana 3:1-13 czytamy o Nikodemie, jednym z przywódców Izraela, i o jego nocnej wizycie u Jezusa, aby dowiedzieć się więcej o Jego naukach. Jezus wyjaśnił Nikodemowi, że aby wejść do królestwa Bożego, trzeba narodzić się na nowo. Nikodemowi wydawało się to bardzo dziwne i zapytał, jak to możliwe. Jezus nie miał na myśli narodzin fizycznych, ale narodziny z ducha. Wyjaśnił temu przywódcy Izraela, że ci, którzy narodziли się z ducha, są jak wiatr, to znaczy potężni, ale niewidzialni.

Nikodem oczywiście nie w pełni zrozumiał, co Jezus miał na myśli, ale w świetle późniejszych nauk Jezusa i apostołów zawartych w „ ” możemy teraz wyraźnie dostrzec, że ci, którzy będą z Nim współzadzić w królestwie, będą musieli najpierw doświadczyć przemiany natury, tak jak On sam. Jezus oddał swoje ciało, swoją ludzkość, za życie świata. (Jana 6:51). To właśnie ta ofiara z jego ludzkiego życia zapewniła odkupienie dla świata ludzkości i zapewni wszystkim możliwość odzyskania życia w czasie królestwa Chrystusa. (Hebrajczyków 2:9; 1 Tymoteusza 2:3-6). A po śmierci w ciele Jezus został wskrzeszony z martwych jako chwalebna istota boska, której została dana wszelka władza w niebie i na ziemi. List do Hebrajczyków 1:1-4; Ewangelia Mateusza 28:18

Ci, którzy cierpią i umierają wraz z Jezusem, a w zmartwychstaniu zostaną wywyższeni, by żyć i królować z Nim, również doświadczą przemiany natury z ludzkiej na boską. Piotr napisał, że „dano nam wielkie

i cenne obietnice”, abyśmy dzięki nim stali się uczestnikami boskiej natury. (2 Piotra 1:4). Piotr napisał również o chrześcijanach, że Ojciec Niebieski „ponownie nas zrodził do żywej nadziei, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, do dziedzictwa niezniszczalnego, nieskalanego i nieprzemijającego, zachowanego w niebie dla was (na marginesie: dla nas)”. 1 Piotra 1:3,4

Obietnice takie jak te, które, będąc źle rozumiane, doprowadziły do błędnego przekonania, że wszyscy, którzy są zbawieni przez Jezusa Chrystusa, spędzą wieczność w niebie. Ale to wcale nie jest ta myśl. Te niebiańskie obietnice dotyczą tylko naśladowców Jezusa; tych, którzy zaprzeczają samym sobie, biorą swój krzyż i idą za Nim do ofiarnej śmierci. (Mt 16:24). Nie są oni w ten sposób zaproszeni do poświęcenia się, aby osiągnąć zbawienie, ale aby okazać się godnymi życia i panowania z Chrystusem w tym chwalebnym królestwie obietnicy: królestwie, które ma ustanowić pokój na ziemi i zapewnić zdrowie, radość oraz życie wieczne wszystkim, którzy będą przestrzegać jego sprawiedliwych praw.

To właśnie przez to wywyższenie do niebiańskiej chwały Jezus rozumiał „narodzenie się z Ducha” (J 3:5, 6). Chociaż każdy prawdziwy naśladowca Mistrza jest w tym życiu zrodzony do tej niebiańskiej nadziei, to jednak narodzenie duchowe ma miejsce dopiero po zmartwychwstaniu. Jest to zgodne z wyjaśnieniem Jezusa, że ci, którzy narodzili się z Ducha, są niczym wiatr – niewidzialni dla ludzkich oczu i potężni. Wraz z Jezusem ta grupa, powołana ze świata i sprawdzona

w wierności w obecnym wieku, będzie stanowić duchową fazę królestwa mesjańskiego. W przypowieści o pszenicy i kąkolu Jezus mówi o nich jako o „dzieciach królestwa” i wyjaśnia, że „będą świecić jak słońce w królestwie Ojca swego”. Mateusz 13:25-30, 36-43

„Klucze” do Królestwa

Zaproszenie do podążania śladami Jezusa, a tym samym do zakwalifikowania się do współdziedziczenia w Jego królestwie, jest przekazywane poprzez ewangelię: dobrą nowinę o odkupieniu przez Jezusa i szansę na życie, które dotrze do ludzi za pośrednictwem instytucji Jego królestwa. Jezus wyjaśnił, że tylko poprzez zaparcie się samego siebie można stać się Jego uczniem (Mt 16:24). Jednak wąska droga poświęcenia została faktycznie otwarta dopiero w dniu pięćdziesiątnicy, który nastąpił po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa ().

Jezus obiecał Piotrowi, że da mu „klucze” do królestwa niebieskiego; to właśnie Piotr w dniu pięćdziesiątnicy głosił radosną nowinę i oficjalnie otworzył drzwi do królestwa. (Mateusz 16:19). Uczynił to w imieniu wierzących Żydów. Później to właśnie Piotr jako pierwszy głosił ewangelię królestwa poganom. Miało to miejsce w domu Korneliusza, pierwszego nawróconego poganina. W ten sposób Piotr użył kluczy do królestwa.

Nie oznaczało to, że królestwo zostało ustanowione w dniu pięćdziesiątnicy, jak wielu błędnie wierzy. Oznacza to po prostu, że rozpoczęła się selekcja tych,

którzy mają rządzić wraz z Jezusem w królestwie. Klucze do królestwa niebieskiego, których używał Piotr, były kluczami do możliwości sprawowania władzy w królestwie jako współdziedzice Chrystusa. Droga do tej wysokiej pozycji w królestwie jest trudna. Paweł powiedział, że to poprzez „wiele ucisku” każdy może wejść do królestwa. Dzieje Apostolskie 14:22

Ci, którzy są powołani przez Boga do tej wyniosłej pozycji w królestwie, nie są z reguły wielkimi, potężnymi ani szlachetnymi tego świata, chociaż nie ma wobec nich żadnej dyskryminacji. Chodzi po prostu o to, że w ich obecnych pozycjach honoru i władzy warunki „wąskiej drogi” wydają się zbyt kosztowne. Jakub napisał: „Czyż Bóg nie wybrał ubogich tego świata, bogatych w wiarę, i uczynił ich dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy Go miłują?” (List Jakuba 2:5). Jednak niezależnie od tego, czy ktoś jest bogaty czy ubogi, mały czy wielki według standardów tego świata, Jezus nauczał, że wszyscy muszą stać się jak „małe dzieci” – pokorni, niewinni, dziecięcy – aby wejść do królestwa. „Do takich”, powiedział, „należy królestwo niebieskie” (Mt 18:3; Mk 10:14,15). Jezus nie mówił tu, że królestwo będzie składało się z niemowląt.

Jan Chrzciciel

Jezus powiedział: „Wśród urodzonych z kobiet nie powstał większy od Jana Chrzciciela; jednak najmniejszy w królestwie niebieskim jest większy od niego” (Mt 11:11). Gdyby wejście do królestwa niebieskiego było, jak naucza tradycyjna teologia,

sposobem na ucieczkę przed ogniem piekielnym, jakże dziwne byłoby to stwierdzenie Jezusa. Ale dzięki Bogu za lepsze niż to zrozumienie królestwa. Tutaj, podobnie jak w wielu innych przypadkach, Jezus używa wyrażenia „królestwo niebieskie”, aby określić duchową lub niebiańską fazę tego chwalebego rządu obietnicy, który ostatecznie będzie panował nad wszystkimi narodami i je błogosławił; a Jan Chrzciciel nie będzie miał udziału w niebiańskiej fazie królestwa.

„Prawo i prorocy trwali aż do Jana” – powiedział Jezus – „od tego czasu głoszone jest królestwo Boże” (Łk 16:16). W związku z Prawem danym na górze Synaj i nagrodami oferowanymi za posłuszeństwo wobec niego, Pan powiedział do ludu Izraela: „Jeśli będziecie posłuszni mojemu głosowi i będziecie przestrzegać mojego przymierza, [...] będziecie dla mnie królestwem kapłanów i narodem świętym” (Wj 19:5,6). Naród jako całość nie kwalifikował się do tej obiecanej pozycji królestwa kapłanów. Ale prorocy i inni wierni, jako jednostki, kwalifikowali się. Rzeczywiście, starożytni patriarchowie, choć nie podlegali Prawu pisemnemu, byli wierni głoszonym przez nie zasadom, a Bóg dotrzyma im swojej obietnicy.

Wszyscy ci „starożytni sprawiedliwi” służyli Bogu lojalnie, ponieważ wierzyli w mesjańskie obietnice dotyczące królestwa. Bóg nie dawał im nadziei na życie niebiańskie. Oczekiwali oni przywrócenia do życia jako ludzie na ziemi. Paweł wymienia wielu z nich w 11. rozdziale Listu do Hebrajczyków i opowiada o ich cierpieniach dla sprawiedliwości, wyjaśniając, że wytrwali i zginęli, wierząc, że czeka ich „lepsze

zmartwystanie”. (List do Hebrajczyków 11:35, 39-40). To lepsze zmartwystanie będzie oznaczało ludzką doskonałość oraz pozycję nauczycieli i przywódców wśród ludzi.

Jezus powiedział do ludzi w swoich czasach: „Będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz wszystkich proroków (w tym Jana Chrzciciela, ostatniego z proroków) w królestwie Bożym, a wy sami zostaniecie wyrzuceni. I przyjdą ze wschodu, z zachodu, z północy i z południa, i zasiądą w królestwie Bożym”. Relacja Mateusza mówi, że zasiądą oni z „Abrahamem, Izaakiem i Jakubem”. Mateusz określa również tych „wyrzuconych” jako „dzieci królestwa”. Łukasz 13:28,29; Mateusz 8:11,12

„Dzieci królestwa”, ci, którzy dzięki wierności Prawu mogli kwalifikować się do bycia „królestwem kapłanów”, będą, gdy powstaną z martwych, bardzo rozczarowani, gdy odkryją, że nie zajmują tej szczytnej pozycji. Ich rozczarowanie opisuje wyrażenie „płacz i zgrzytanie zębami”. Jednak Jezus wyjaśnia, kto zajmie tę pozycję. Będą to dawni sprawiedliwi: „Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy”. Ludzie pójdą do nich, uznając ich za przedstawicieli królestwa mesjańskiego, które będzie wówczas sprawować kontrolę nad sprawami ziemi.

Będzie to zatem ziemski etap królestwa Chrystusa. W Psalmie 45:16 czytamy, że zostaną oni „księżętami na całej ziemi”. Chociaż Jan Chrzciciel nie będzie z Jezusem w niebiańskiej fazie królestwa, będzie jednym z tych ziemskich „książąt”, którzy będą reprezentować niebiańskich władców – Chrystusa

oraz tych, którzy wiernie cierpieli i umierali, podążając Jego śladami w duchu poświęcenia.

W ten sposób struktura organizacyjna królestwa Chrystusa zostanie w pełni ukształtowana. Jego członkowie, zarówno w wymiarze niebiańskim, jak i ziemskim, zostaną wcześniej poddani próbie i przeszkoleni, a następnie wskrzeszeni z martwych, aby objąć swoje stanowiska jako władcy i nauczyciele w tym królestwie. Jezus był pierwszym, który został wskrzeszony z martwych, i przez cały obecny wiek nadzorował powołanie i szkolenie swoich współdziedziców. Służył im jako Adwokat przed tronem niebiańskiej łaski. Był ich Dobrym Pasterzem, Doradcą i Przewodnikiem. Był ich Panem i Mistrzem, ich Głową.

Gdy dzieło powołania i szkolenia jego współdziedziców zostanie zakończone, a ich zmartwychstanie i wyniesienie do boskiej natury osiągnięte, nadejdzie „lepsze zmartwychstanie” ich ludzkich przedstawicieli, „książąt”, i razem, harmonijnie i chwalebnie, te dwie fazy długo obiecanego królestwa zaczną funkcjonować.

W królestwie będzie również „wielka rzesza” duchowych „sług”. Powiedziano nam, że będą oni „przed” tronem, a nie „na” tronie, nie będą władcami w królestwie. Chociaż Pismo Święte nie określa konkretnie, w jaki sposób będą oni służyć, wydaje się, że będą pełnić rolę łączników między niebiańską i ziemską fazą królestwa. Ta „wielka rzesza” jest opisana w Objawieniu 7:9, 10, 13-17.

Cóż to będzie za kompletne i doskonale zorganizowane „królestwo” lub rząd! W Księdze Micheasza 4:1-4 jest ono symbolicznie opisane jako „góra domu Pańskiego”. Góra jest symbolem królestwa, a dom to rządząca rodzina Boga, czyli rządzący ród. W tej przepowiedni dwie fazy królestwa są symbolizowane jako „Syjon”, czyli duchowa, i „Jerozolima”, czyli ziemską. Przepowiednia mówi, że w „dniach ostatecznych” „góra domu Pańskiego zostanie ustanowiona na szczycie gór, ... a ludzie będą do niej napływać”.

W podobnej przepowiedni zapisanej w Księdze Izajasza 2:2,3 czytamy „Wszystkie narody będą do niego napływać, a wiele ludów przyjdzie i powie: Chodźcie, wejdźmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba; a On nauczy nas swoich dróg, a my będziemy chodzić Jego ścieżkami; bo z Syjonu (Chrystus i naśladowcy Jego stóp) wyjdzie prawo, a słowo Pana z Jerozolimy (Starożytni Sprawiedliwi)”.

W Księdze Micheasza 4:3 czytamy dalej: „On”, Pan, wielki Król i Sędzia, „będzie sądził między wieloma narodami i karcił potężne narody z daleka”. Jakże oczywiste jest z tego, że królestwo Chrystusa będzie sprawować silną kontrolę nad sprawami ludzkimi, a nawet „karcić” potężne narody, które początkowo nie ugną kolan przed jego sprawiedliwym panowaniem. Niemożliwe jest pogodzenie takich prorocत्व z błędną teorią, że królestwo Boże jest jedynie sprawiedliwym duchem w sercach poszczególnych osób.

W wyniku poznania dróg Pana pod panowaniem królestwa Chrystusa, a jeśli to konieczne, bycia

„karanymi” lub dyscyplinowanymi w tym procesie, narody, jak kontynuuje prorok, „przekują swoje miecze na lemieszce, a swoje włócznie na sierpy; naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi, ani nie będą się już uczyć sztuki wojennej. Ale każdy z nich będzie siedział pod swoją winoroślą i pod swoim drzewem figowym, i nikt nie będzie ich straszył, bo usta Pana Zastępów to powiedziały”. Micheasz 4:4

Poddani Królestwa

Oprócz tego, że królestwo Chrystusa ma zarówno fazę duchową, jak i ziemską, ma ono również zarówno władców, jak i tych, którzy są rządzonymi, czyli poddanych. W studiowaniu Biblii ważne jest, aby zwrócić uwagę na to rozróżnienie. Kiedy Jezus obiecał swoim uczniom, że będą z Nim w Jego królestwie, odnosił się do aspektu rządzenia w królestwie, że będą oni „królami i kapłanami” w królestwie wraz z Nim. (Objawienie 5:10; Objawienie 20:4,6). Złodziej na krzyżu poprosił Jezusa, by pamiętał o nim w swoim królestwie, a Jezus odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam ci dzisiaj, będziesz ze mną w raju” (w wielu tłumaczeniach nieprawidłowe jest umieszczenie przecinka). (Łukasz 23:43). Była to obietnica dla złodzieja, że może stać się jednym z poddanych królestwa.

Powodem, dla którego Jezus użył tutaj słowa „raj”, jest to, że Jego królestwo przywróci rajskie warunki na całej ziemi. Nasi pierwsi rodzice nie posłuchali prawa Bożego i zostali wygnani z raju, ale wola lub prawo Boże zostanie przywrócone przez królestwo, a raj

zostanie odtworzony. Cała ziemia stanie się jak Ogród Edenu i zostanie wypełniona odnowioną i udoskonaloną rasą ludzką. Będą to poddani królestwa. I jakże szczęśliwymi poddanymi będą!

Ponownie posługując się symbolem „góry” jako obrazem królestwa, prorok Izajasz napisał, że na tej górze Pan „pożre śmierć na zawsze, a Pan Bóg otrze ły z wszystkich twarzy” (Izajasz 25:6-9). Ci, którzy umarli, zostaną obudzeni ze śmierci i otrzymają możliwość cieszenia się życiodajnymi błogosławieństwami królestwa. Zapewnia nas o tym apostoł Paweł w swoim pierwszym liście do kościoła w Koryncie, w rozdziale 15, tym wspaniałym rozdziale o zmartwychwstaniu. Najpierw opisuje zmartwychwstanie tych, którzy będą żyć i królować z Chrystusem, wyjaśniając, że zostaną oni wyniesieni do nieśmiertelności. Następnie mówi: „Wtedy spełni się słowo napisane: Śmierć została pochłonięta przez zwycięstwo. O śmierci, gdzież jest twoje żądło? O grobie, gdzież jest twoje zwycięstwo?” 1 List do Koryntian 15:54,55

Zostanie to uwzględnione w dziele królestwa. Paweł wyjaśnia, że Chrystus będzie królował, aż wszyscy wrogowie zostaną „poddani pod Jego stopy”, a „ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć” (1 List do Koryntian 15:25-26). W tym chwalebnym dziele królestwa będą uczestniczyć naśladowcy Jezusa, ponieważ jest to królestwo, które zgodnie z naszym tekstem „zostanie dane ludowi świętych Najwyższego” (Danieł 7:27). Jest to również królestwo przepowiedziane w Objawieniu 11:15, gdzie czytamy: „Królestwa tego świata stały się królestwami

naszego Pana i Jego Chrystusa; i będzie królował na wieki wieków”.

Chociaż przygotowania do tego królestwa trwają tysiące lat, to kiedy w końcu nadejdzie czas jego ustanowienia, spełni się wszystko, co Bóg obiecał. Władza królestwa objawia się światu po raz pierwszy w wielkim „czasie ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody”, niszcząc „królestwa tego świata” (Daniel 12:1; Mt 24:3, 21, 22; Objawienie 2:26, 27). Ale poza tym, jak ujawnia Objawienie 11:18, jego ustanowienie będzie oznaczało czas zmartwychwstania, kiedy to „święci” tego wieku zostaną wywyższeni, by panować z Chrystusem przez tysiąc lat w duchowej fazie królestwa, a dawni prorocy zostaną ustanowieni „książętami na całej ziemi”.

Wtedy też cały świat zostanie oświecony, a wszyscy, mali i wielcy, nauczą się czcić Pana. Ci, którzy nadal świadomie sprzeciwiają się Bogu i sprawiedliwości, opisani w tej przepowiedni jako ci, którzy „niszczą ziemię”, sami zostaną „wytępieni spośród ludu”. Dzieje Apostolskie 3:23

Wtedy dzieło królestwa zostanie zakończone, a Bóg, Stwórca nieba i ziemi, będzie, jak przepowiedział Paweł, „wszystkim we wszystkim”. (1 Koryntian 15:24-28). W ten sposób, dzięki działaniu królestwa, nastąpi całkowite spełnienie modlitwy każdego chrześcijanina: „Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja na ziemi, jak w niebie” (Mateusz 6:10). Żadna modlitwa, jaka kiedykolwiek została wypowiedziana, nie otrzymała bardziej pełnej i chwalebnej odpowiedzi!